

CIECHANOWSKIE HISTORIE

OSTATNI GROSZ

Niemal nikt, kto nie jest w mocno podeszłym wieku, nie wie że istniało „takie coś” na terenie dzisiejszego Ciechanowa. Należy więc wyjaśnić, że miejscowość ta istniała przy zachodnim krańcu przeprawy przez Łydynię, a więc przy - szeroko pojętym - początku dzisiejszej ul. Sienkiewicza.

Stąd rozchodziły się drogi z Ciechanowa do Gostkowa i Kargoszyna, Mławy, Śmiecina i Niedzborza, Płocka, a może i Sochocina. Z jakichś przyczyn uważano, że nasz Ostatni Grosz został uwieczniony na obrazie pod tytułem „Karczma Ostatni Grosz”. Przedstawiono drewniany budynek ze strzechą, okolony gęstym lasem, ale to bajka - nie wiadomo czy malarz w ogóle był w Ciechanowie, a lasu na interesującym nas terenie nie było na długo przed narodzinami twórcy. Nazwa dla karczmy bardzo odpowiednia, ale pewnie stosowano ją w wielu innych miejscach. Wyżej wspomniane rozejście się dróg było oczywistym miejscem dla powstania karczmy, zajazdu, a też osady nie podlegającej jurysdykcji władz miasta. Logicznie myśląc winny tu być ślady osadnictwa od (co najmniej) wczesnego średniowiecza, ale dotychczas nikt nie prowadził tu badań archeologicznych, może z racji bardzo znacznego dzisiejszego zagospodarowania.

Najstarszy, znany mi, zapis o miejscowości „Ostatnigrosz” pochodzi z około 1783 r. Napisano, że była to własność Narzymkiego (Kazimierza), co oczywiste, albowiem obszar ten był na terenie majątku Śmiecin; stan ten utrzymywał się do, co najmniej, uwłaszczenia. Nazwa - jak wspomniano - wyraźnie kojarzy się z karczmą, która „powinna” tu być od bardzo dawna. Wymienienie jako miejscowości (nie tylko karczmy) wskazuje jednak na jakieś znaczniejsze zagospodarowanie. Mapa pruska z ok.1800 r. rejestruje miejscowość przy zachodnim krańcu grobli, ale jako bardzo małą.

W początkach XIX w. Ostatni Grosz należał do Łempickiego, najpewniej Jana, przy czym - jak się zdaje - formalnie tylko dzierżawił on majątek żony. Były tu karczma (arendował Żyd), kuźnia a też notowano rzemieślników - garbarza, bednarza, szewca, młynarza. Wedle wykazu z 1817 r. było tu 7 dymów i 29 mieszkańców, a więc nieduża wieś a nie karczemna osada. Trzy lata póź-

niej żyły tu, co najmniej, trzy rodziny żydowskie - niemal połowa mieszkańców. Notowani są (i później) liczni cieśle, a następnie kołodziej, stolarz, krawiec i można mówić, że tworzyła się tu podmiejska „dzielnica przemysłowa”. W roku 1827 opublikowano iż w naszej miejscowości było 6 domów i 43 mieszkańców, a sześć lat później pojawiła się wzmianka, że istotnie tutejsza karczma nazywa się „Ostatni Grosz”. Mapa, wykonana w tym okresie, ukazuje nadal bardzo małą miejscowość, z karcz-

ministracji w zaborze rosyjskim i w Ostatnim Groszu zlokalizowano siedzibę wójta gminy Nużewo; w 1873 r. był nim Franciszek Purzycki. Ostatni Grosz stał się odrębną od Śmiecina miejscowością, osadą włościańską. W 1875 funkcjonowała tu szkoła gminna z „nauczycielem gminy Nużewo” Adolfem Murawskim. Gdy rok później uruchomiono linię Kolei Nadwiślańskiej i pojawił się w Ostatnim Groszu nowy zawód - dróżnik kolejowy, a jego drewniana, nieco ozdobna budka stała

cyjnych północnego Mazowsza. Niestety, kilkanaście lat temu, w ramach „postępu” oraz wydatkowania środków publicznych zabytek ten został zlikwidowany i zastąpiony bezbarwnym architektonicznie pudłem banalnego biurowca.

Pod koniec XIX w. intensyfikowała się zabudowa - jako zawód wymieniany był tu właściciel domu - bowiem Ostatni Grosz wyrósł na faktyczne przedmieście szybko rozwijającego się Ciechanowa i wielu pracujących w mieście czy



Ostatni Grosz ok.1935



Ostatni Grosz ok.1840

ma. W dokumentach wykazywani tu są jeszcze murarze, garncarz, tracz, stelmach. Mieli oni rodziny i gdzie wszyscy się mieszcili? Kilka domów to mało, a więc może karczma była rozległym, wielopokojowym (tak bywało w XVIII w.) budynkiem gdzie mogła mieszkać część rzemieślników? Postępowanie takie bywa notowane w innych miejscowościach. W ogóle trzeba zauważyć, że do schyłku XIX w. w Ostatnim Groszu mieszkało wyjątkowo dużo specjalistów od budownictwa, najpewniej mających zajęcie w samym Ciechanowie. W 1848 r. notowano tu strycharza (wyrabiał cegły), co zapewne było w związku z tworzeniem na polach Śmiecina cegielni, blisko dzisiejszej ul. Płockiej. Poza różnymi budowniczymi w Ostatnim Groszu wyróżniali się rzemieślnicy związani z transportem - kowal, kołodziej, rymparz. Po połowie XIX w. pojawia się „czyściciel miasta”, zawód ten uprawiano tu jeszcze w początkach XX w., ale wtedy mówiono, że to rakarz.

Po Powstaniu Styczniowym dokonano zmian w organizacji ad-

przy (do niedawna funkcjonującym) przejeździe przez tory. Nadal stosunkowo licznie mieszkali tu murarze i cieśle, ale też pojawili się stolarze. Z drugiej jednak strony w 1885 r. wśród mieszkańców wymieniono sadownika - był to czas pojawienia się mody na częstsze jedzenie owoców. Z rok później wydanego słownika dowiadujemy się, że w Ostatni Groszu był urząd gminy, szkoła początkowa oraz tylko 8 domów z już 101 mieszkańcami. Zabudowa nadal zajmowała niewielką przestrzeń, w zasadzie w zbiegu dzisiejszych uli Sienkiewicza, Fabrycznej i Nowokolejowej. Ta ostatnia była reliktem dawnej drogi do Śmiecina, przeciętej przez tory.

Miejscowość rozbudowywała się, w tym wzniesiono murowany, piętrowy budynek dla władz gminy. Był on zbliżony wyglądem do ceglanej architektury koszar, a więc nieco ozdobny; wewnątrz zastosowano - jako przejaw nowoczesności - żeliwne kolumny. Jak się zdaje, także miała się w nim mieścić szkoła początkowa. W sumie był to jeden z najciekawszych pocarskich budynków administra-

w cukrowni tu szukało mieszkań. W roku 1899 miał miejsce niewielki pożar, w którym wyróżniła się straż pożarna z cukrowni. Do wybuchu Wielkiej Wojny pojawiła się w Ostatnim Groszu zabudowa typowo miejska, to jest piętrowe murowane domy (nieduże kamienice) - wszystkie wyburzone przez Niemców w czasie II wojny światowej. Ocalał tylko budynek dawnej Spółdzielni Spożywców „Łydynia” z 1907 r. Był to obiekt

o funkcjach handlowych (parter) oraz kulturalnych (piętro), co dzisiaj byłoby dziwactwem - kultura? W dodatku ówczesnym spółdzielcom zachciało się sprzedawać możliwie najtaniej, a dziś byłaby to działalność antysystemowa, wywrotowa i sprzeczna z zasadami naszego „kapitalizmu”. Chyba w 1916 r. Niemcy, logicznie rozumując, przyłączyli Ostatni Grosz do miasta Ciechanowa, co praktycznie nie zmieniło tutejszych realiów i w latach późniejszych nadal budowano kolejne obiekty. Na dokładkę po drugiej stronie torów mnożyły się domy i Ostatni Grosz przestawał być granicznym przedmieściem. Sama nazwa wychodziła z użycia, a każdym razie przestała być urzędową.

Jak już wspomniano, w czasie II wojny światowej Niemcy wyburzyli część tutejszych budynków robiąc miejsce pod część osiedla zwanego dziś „Błoki”. Zniknąć miało wszystko, albowiem planowano - skądinąd rozsądnie - w tym rejonie zlokalizować nowy dworzec kolejowy. Ostatki dawnego Ostatniego Grosza, poza paroma wyjątkami, znikły po 1975 r. gdy budowano wiadukt przez tory. Sądząc po fotografiach to wtedy zlikwidowano także budynek po karczmie. O obecnym stanie Ostatniego Grosza trudno coś sensownego powiedzieć bowiem właściwie nie posiada swojego charakteru, a dominantą są krzyżujące się ulice. Ostatni Grosz znikł i materialnie i nawet nazewnictwo.

Jedno mnie tylko denerwuje - na wschód od wiaduktu stworzono park im. Marii Konopnickiej, a w niej estradę do występów. Dlaczego więc robi się różne występy wyłącznie przy zamku a nie wykorzystuje, choćby czasami, przestrzeni parku? Też tu mogłoby być letnie kino.

Ryszard Małowiecki

Na podstawie archiwum Autora

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek informuje

że w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek

na okres 21 dni tj. od dnia 16.06.2015 roku

do dnia 07.07.2015 roku

został wywieszony na tablicy ogłoszeń

wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

działka nr 11/5 o pow. 1.6379 ha ob. geod. Wróblewko

działka nr 154/3 o pow. 1.2879 ha ob. geod. Wróblewko

działka nr 234/8 o pow. 0.0807 ha ob. geod. Wróblewko

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek
Andrzej Chrzanowski